

(Prawie go zablokowali,
ale udało mu się uciec,
kolczatki spełniają swoją rolę
i samochód zwalnia.)

Myślę porzucę auto, mały ruch nie ryzykuj
Tylko na chuj mi teraz jest trup w bagażniku
Miał być luz nic na styku typu typ ten w mieszkaniu
Teraz jakby to powiedzieć krwi tu w pizdę od strzału
Jak najszybciej z Bałut poza miasto się pozbyć
Zbędnego balastu, nie ma ciała - nie ma zbrodni
Kilka uliczek bocznych o co kurwa się martwisz?
Mam dysk, białą teczkę się do jutra dostarczy (Za to euro !)
Z Australii nawet przywiozę Ci przekaz
A że zabiłem człowieka mi nie pierdol, uciekaj
Kilka przecznic koleżko, i znam miejsce w grotykach
Zakopię, popatrzę jak trup powietrze łyka
Stres mnie nie dotyczy jestem odporny na to
Liczy się profesjonalizm tylko przezornym płacą
Tu czas złym doradcą brak dokładności zgubą
I nie mów, że nie warto jak sam zazdrościsz ludziom...

Ref: x2

Nie ma serca w nas, jak nie ma przesłań kraj
Zamienia w niesmak czas, w płucach powietrza brak
To tylko przedsmak, start jak mówią znajomi
Co byś nie zajebał - wygrywa konsumpcjonizm

Ej, nie pierdol brat jak zyski
Możesz mieć skurwiela na portfelu jak w Pulp Fiction
Moja noc, moje zło, z czasem wyścig
Mam papiery, dysk tu daj, dwie godziny i po wszystkim
- Halo ? (Kurwa, gdzie Ty jesteś?)
- Miałem przypaść w mieszkaniu, ale już jest bezpiecznie
- (Kurwa, jaki przypaść, nie pierdziel, wiesz gdzie jechać!)
- Co za głąb, będzie mi jeszcze szcekać
Jebać to, niech se myśli, że jest ważny jak Pershing
Ja mam inny problem, cały bagażnik we krwi
Weź nie drażnij, skuteczny jestem w swoim działaniu
Zasada to śpiesz się jak coś robisz pomału
No to jadę spokojnie, bez pośpiechu, na luzie
4 rano, nie myślę o staniu w korkach i tłumie
Tylko w Bond'ach się sunie 300 po mieście
Ale na chuj mi trik typu psy, spokój z tempem
Znowu przez to osiedle, projektów drugi koniec
Mam dysk, papiery, trzeba teraz targ ubić z gnojem
Tu czas złym doradcą, brak dokładności zgubą
I nie mów, że nie warto jak sam zazdrościsz ludziom...

Ref: x2

Nie ma serca w nas, jak nie ma przesłań kraj
Zamienia w niesmak czas, w płucach powietrza brak
To tylko przedsmak, start jak mówią znajomi
Co byś nie zajebał - wygrywa konsumpcjonizm